

Masowe ludobójstwo czy masowa histeria?

26 sierpnia 2009

„Opryskują nas jak insekty!” – tak w skrócie można streścić obawy jakie prezentują zwolennicy teorii spiskowej, którą dziś Wam przedstawię. Ze zjawiskiem jakim zajmiemy się w tym artykule spotkać mógł się każdy z nas. Pewnie nie napisał bym o tym, gdybym sam się z nim nie zetknął. I gdyby nie wywołało ono u mnie niepokoju. Uzasadnionego czy nie – oceńcie sami. Porozmawiajmy, więc o chemtrailach.

Często mamy okazję obserwować smugę kondensacyjną powstającą za lecącym samolotem. Powstaje ona w wyniku interakcji między gorącym powietrzem z samolotu, a cząsteczkami wody na dużej wysokości. „Normalne” smugi kondensacyjne („contrails”) utrzymują się kilka sekund za samolotem, maksymalnie 15 min. Contraile powstają zwykle na wys. 8-15 km nad Ziemią, gdyż do ich powstania muszą zaistnieć odpowiednie warunki, powietrze musi być zimne i suche (para wodna utrzymuje się na tej wysokości w stanie przechłodzonym). W przypadku smug nazywanych „chemtrailami” jest zgoła odmiennie. Często pojawiają się na mniejszych wysokościach i mogą utrzymywać się w powietrzu nawet kilka godzin powoli rozpływając się. Na filmie „Chemtrails: kto nas truje i dlaczego?” możemy znaleźć scenę ukazującą dwa różne typy smug pozostających po samolotach lecących w tym samym czasie na podobnej wysokości.

Jedna smuga będąca zwykłą smugą kondensacyjną znika natychmiast za samolotem podczas, gdy druga unosi się za samolotem nie rozpływając się. Jak bardzo muszą różnić się mieszanki paliwowe użyte w tych samolotach, aby czas „rozpływania się” smug jakie pozostawiają w tych samych warunkach atmosferycznych różnił się kilkudziesięciokrotnie? Chemtrails układają się (są rozpylane) w zauważalne wzory. Krzyżują się pod różnymi kątami tworząc np. „X”, bądź

szachownicę. Przypomina to zaorane pole, a jeśli wierzymy, że wytwarzanie tych smug jest celowe to tworzenie wzorów i przecinanie się „chemtraili” można wytłumaczyć tym, iż dzięki takiemu rozpylaniu najłatwiej pokryć nimi duży obszar nieba, a ich opad zajmie jak największy obszar. Jeśli przyjmujemy, że chemtraile faktycznie nie są zwykłymi smugami kondensacyjnymi, ale są rozpylane w konkretnym celu to jaki jest cel tych oprysków?

Znamienny wydaje się fakt, że chemtraile zawisły nad moją głową w czasie, gdy zmagam się akurat z ostrą infekcją wirusową. Według jednej z teorii chemtraile są częścią planu znanego jako Nowy Porządek Świata, do którego zaprowadzenia konieczna jest depopulacja, czyli łagodnie mówiąc ubój ogromnej części mieszkańców naszego globu. Masowe ludobójstwo na zlecenie rządu światowego jest przeprowadzane poprzez opryskiwanie ludności świata chemikaliami. Chemtraile zawierają duże ilości różnych metali ciężkich i inne związki mające wpływ na zdrowie ludności. Opad pozostały po smugach ma wywoływać u mieszkańców opryskiwanych terenów przeróżne schorzenia: alergie, duszności, bóle głowy, choroby układu oddechowego (czwarta przyczyna zgonów w Polsce). Niektórzy uważają, że chemtraile to włókna polimerowe będące lepiszczem dla przesuszonych czerwonych krwinek doprawionych patogenami. Bombardowanie nas drobnoustrojami ma osłabiać układ odpornościowy prowadząc do zachorowań (moja cholerna infekcja). Włókna polimerowe zawarte w chemtrailach mają natomiast prowadzić do innej niezwyklej choroby, której lekarze odmawiają nawet prawa do istnienia uznając ją za psychiczne urojenie. Choroba ta nosi nazwę choroby Morgellonów. Jest to schorzenie skórne objawiające się szpecącymi ranami, obecnością w skórze i pod nią różnokolorowych włókien oraz uczuciem przypominającym pełzające pod skórą robaki. Większość lekarzy uważa tę chorobę za urojenie. Wszak pod skórą nie mogą pojawiać się kolorowe włókna, a skoro nie mogą to ich obecność jest negowana. Centrum Zwalczania i Zapobiegania Chorób (CDC) w USA nie

zajął jeszcze oficjalnego stanowiska, gdyż prowadzi badania w celu ustalenia, czy faktycznie mamy do czynienia z nową jednostką chorobową.

Musimy pamiętać, że zanieczyszczenia które dostają się do atmosfery na wysokości 10 km, gdzie latają odrzutowce, utrzymują się w powietrzu 100 razy dłużej niż te emitowane przy powierzchni ziemi. Jeśli chcemy otruć dużą liczbę ludzi opryski z powietrza są do tego celu idealne. Długo działają i obejmują duży obszar. W marcu tego roku Światowa Organizacja Meteorologiczna ONZ poinformowała, iż zanieczyszczenia powietrza powodują śmierć dwóch milionów osób rocznie. Nie wlicza się do tego tych, którzy w skutek osłabionego układu odpornościowego chorują na różnego rodzaju infekcje. Oczywiście pojawienie się różnego rodzaju chorób, czy „urojeń skórnych” zwanych syndromem Morgellonów u ludzi zamieszkujących obszary, nad którymi pojawiają się smugi może być spowodowane również masową histerią. Postraszy ludzi, że utrzymujące się przez długi czas smugi wyglądające jak zwykłe contraile są tak naprawdę śmiertelnością mieszanką i możemy być pewni, że wiele osób zamieszkujących „opryskiwane” obszary zacznie zauważać u siebie nasilenie wielu objawów chorobowych.

Teoria masowej depopulacji poprzez rozpylanie w powietrzu substancji mających negatywny wpływ na nasze zdrowie to nie jedyne wytłumaczenie dla celowości wytwarzania chemtrailei. Inni mówią o tym, że chemtraile mają chronić przed szkodliwym promieniowaniem UV, rząd ma w ten sposób tworzyć warstwę chroniącą Ziemię przed globalnym ociepleniem. Jednakże składniki jakie zastosowano dla realizacji tego celu mogą mieć negatywny wpływ na ludzi na opryskiwanych terenach, dlatego nas o tym nie poinformowano. Inni twierdzą, że chemtraile to część projektu HAARP i umożliwiają one kontrolowanie pogody (rozpylanie chemtrailei przeciwdziała opadom atmosferycznym i prowadzi do suchej, chłodnej pogody pod mglistym niebem), a nawet ludzkich umysłów. Z mniej zwariowanych (co nie znaczy,

że bardziej prawdopodobnych) teorii można wymienić tę stwierdzającą, że chemtraile powstają poprzez dodawanie do paliw specjalnych dodatków (tlenki glinu, bar), które zwiększają ekonomiczność lotu, ale mogą mieć negatywny wpływ na zdrowie.

Zapytacie: no dobrze, chemtraile to specjalne substancje spryskiwane, aby nas wszystkich pozabijać. Jednakże jakim cudem samoloty napakowane takim świństwem mogą sobie latać nad naszymi głowami i nikt o niczym nie wie i nie reaguje? Rozważmy przykład naszego kraju. Wg zwolenników teorii spiskowych takie loty samolotów opryskujących Polaków „jak insekty” są możliwe dzięki podpisaniu przez Polskę międzynarodowego Traktatu o Otwartych Przestworzach sporządzonego w Helsinkach dnia 24 marca 1992 r. (Dziennik Ustaw z 2001 r. Nr 103 poz. 1127). Traktat ten świadomie ogranicza suwerenność naszego kraju, gdyż umożliwia dokonywanie przelotów samolotów obserwacyjnych nad Polską przez inne państwa sygnatariusze Traktatu. Krótko mówiąc inne państwa, które podpisały tą umowę mają prawo wysyłać samoloty nad terytorium naszego kraju, aby te mogły z powietrza upewnić się, czy Polska przestrzega postanowień rozbrojeniowych, nie prowadzi działalności zakazanej przez prawo międzynarodowe a także sprawdzić zanieczyszczenie powietrza. Czy w tym czasie samoloty te nie mogły by rozpylać czegoś nad terytorium naszego kraju jak sugerują zwolennicy chemtraili? Otóż zgodnie z postanowieniami umowy (rozdział III) Polska ma prawo wyznaczyć kontrolerów, którzy mogą wziąć udział w przelocie obserwacyjnym. Aneksy do Traktatu określają ścisłą liczbę możliwych przelotów obserwacyjnych nad naszym krajem przeprowadzanych przez innych sygnatariuszy, a także długość trasy. Państwo wysyłające samolot obserwacyjny ma obowiązek poinformować o tym nasz kraj nie później niż 72 godziny przed lotem. Informuje także o tym jakie wyposażenie znajduje się na terenie samolotu co może zostać sprawdzone, gdy tylko pojawi się on na płycie lotniska, z którego rozpoczyna lot obserwacyjny (Warszawa-Okęcie). Czy przy tak rygorystycznej

kontroli możliwe jest wykorzystywanie samolotów obserwacyjnych do nieskrępowanego zatruwania obywateli? Zwolennicy NWO uważają, że przepisy prawne to tylko mydlenie oczu. Gdy ktoś zapyta co to za nieoznakowany samolot przelatuje mu nad głową zawsze można stwierdzić, że to lot obserwacyjny jakiegoś państwa sygnatariusza Traktatu. Prawo jako podkładka dla usprawiedliwienia i uspokojenia natrętów. Chemtrails jednakże pojawiają się w aktach prawnych, właściwie na chwilę obecną zwolennicy NWO podpierają się jednym. Zobaczmy.

TUTAJ [znajdziecie zapis z sesji Kongresu znajdujący się w bibliotece Kongresu, podczas której kongresmen Dennis Kucinich przedstawia Izbie Reprezentantów projekt „Space Preservation Act of 2001”, czyli Aktu Ochrony Kosmosu. W punkcie 7 „Definicje” znajduje się w wykazie „egzotycznej broni” sformułowanie „chemtrails”. „Egzotyczna broń” została określona jako taka, która może zniszczyć pogodę, klimat, bądź dowolny obszar na Ziemi, bądź w kosmosie. Jak widzimy z cytatu jaki podałem wcześniej wynika, iż głęboko lewicowy kongresmen Kucinich często wypowiada się na temat chemtrails i wierzy w istnienie tego zjawiska uznając je za zagrożenie. Wg przeciwników teorii spiskowych Kucinich mówiąc o chemtrails nie ma na myśli zjawiska propagowanego przez zwolenników NWO, a inni twierdzą nawet, że to pismo, do którego link znajduje się powyżej zostało spreparowane przez paranoików obawiających się chemtrails i Kucinich nigdy o tym nie wspominał.](#)

Czy chemtraile są więc sposobem globalnej elity na dokonanie masowego ludobójstwa? A może to jedynie wynik zbiorowej hysterii? Nie odpowiem na te pytania. Wybór tego w co wierzyć należy tylko do Was. Decyzja jaką podejmiecie jest niezwykle istotna. Może od niej zależeć zdrowie i życie Wasze i Waszych bliskich. Z drugiej strony możecie dać się nabić w butelkę i ponieść zbiorowemu szaleństwu. Sprawdzajcie fakty, zdobywajcie informacje, dowiedzcie się prawdy. I dokonajcie wyboru.

Autor: Mariusz Sobkowiak

Źródło: [Lewacki Blog](#)